Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 3 Środa 4 Stycznia 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84 Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64

Wszystkim kolegom, znajomym i życzliwym, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam tyle serca z przyczyny śmierci naszego męża, ojca i brata

ś. p. CZESŁAWA SZELIGOWSKIEGO

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrektorowi Jakóbowiczowi, p.p. Hojnackiemu i Członkom „Lutni" za wykonanie podniosłego śpiewu, kolegom zmarłego. braci robotniczej i Druhom strażakom, że na barkach swoich ponieśli ciało zmarłego, składa z głębi zbolałego serca staropolskie „Bóg zapłać"

Rodzina.

Odbudowa gospodarcza starego świata.

Sosnowiec, 4 stycznia.

Wielkie trudności z kolonjami, ciężkie przejścia z Irlandją niczym są dla starej Anglji w porównaniu z ciężkimi przejściami wewnętrznymi: z brakiem rynków zbytu dla przemysłu i z bezrobociem, które zatacza coraz szersze kręgi. Dla Anglji dziś ponad wszystkie inne palącą jest sprawa jak najspieszniejszego wyjścia z kryzysu przemysłowego i handlowego. To też opinja powszechna w Anglji domaga się w pierwszym rzędzie odbudowy ekonomicznej starego świata i jak najszybszego powrotu do stosunków normalnych. Tym się tłumaczy chęć wszelkich ustępstw politycznych na rzecz Niemiec i Rosji, byleby tylko państwa zechciały wejść na drogę normalnych stosunków pokojowych i zaczęły normalne gospodarcze życie.

Ale polityki ustępstw Anglja nie może prowadzić bez zgody swego najbliższego sąsiada, Francji.

Francja zaś ponad wszystko domaga się odszkodowań. I Rosja i Niemcy winne jej są miljardy i te miljardy przedewszystkim musza jej zwrócić. W przeciwnym bowiem razie Francja nie wybrnie ze swoich kłopotów, nie odbuduje zniszczonych przez wojnę obszarów, nie wróci do normalnego życia, nie poprawi swoich finansów, nie zabliźni ran wojny, W dodatku jeszcze Francja obawia się, że wszelkie ustępstwa dla Niemiec są dla niej groźne, bo im wcześniej Niemcy się odrodzą i wejdą na normalną drogę rozwoju, tym wcześniej przed Francją stanie widmo grozy odwetu niemieckiego.

Niemcy chciałyby się za wszelką cenę wywinąć ze swych zobowiązań odszkodowawczych za wojnę, a ratunek za poniesione w tej wojnie straty znaleźć w wyniszczonej przez bolszewizm Rosji. Rosja ma zastąpić niemcom odebrane kolonje: tam odpłyną koloniści niemieccy, tam urzędnik niemiecki znajdzie zajęcie, lud rolę, robotnik pracę, przemysł swój zbyt. Tylko, aby to wszystko było możliwe, trzeba życie gospodarcze Rosji odnowić. Niemcy nawet gotowi dopomóc do tego odrodzenia orężem. Ale tych właśnie planów Niemiec nie bez powodu obawia się Francja. Francja nie puści samych Niemiec do Rosji. Rosja nie może być kolonją niemiecką.

Aby te wszystkie trudności uzgodnić, otworzono świeżo konferencję w Cannes.

Ale jeszcze przed konferencją zjechali się finansiści angielscy i francuscy w Paryżu, i, radząc nad gospodarczą odbudową starego świata, przyszli do wniosku, że trzeba ją począć od odbudowy Rosji. Kto ma jednak to zrobić?

Wszystkie ważniejsze państwa Europy przy pomocy olbrzymiego, na dziesiątki miljardów obliczonego konsorcjum państwowego. W tej odbudowie Rosji wzięłyby udział kapitały angielskie, francuskie, włoskie, niemieckie, greckie, rumuńskie, i Bóg wie, jakie jeszcze.

Teraz chodzi o decyzję, czy najwyższe głowy w Cannes zgodzą się na tę propozycję, jaki ustalą klucz podziału, czy klucz ten będzie przyjęty przez zainteresowane strony?

No i wreszcie: co o tej kombinacji powiedzą władcy Rosji pan Lenin i pan Trocki?

k.

Z życia stronnictw.

Otrzymaliśmy wczoraj telegraficzną wiadomość, że grupa posła Dubanowicza (t. zw. narodowo chrześcjańskie stronnictwo ludowe) ma się połączyć ze związkiem ludowo narodowym. O ile ta wiadomość sprawdzi się, to naprawdę dochodzimy do jakiegoś ładu w ugrupowaniu naszych stronnictw.

Stronnictw ludowych jest u nas stanowczo za dużo. Już ś. p. Andrzej Niemojewski to zauważył, że w obecnym sejmie mamy aż 4 takie stronnictwa: narodowe zjednoczenie ludowe, piastowcy, tugutowcy i narodowo chrześcjańskie stronnictwo ludowe. To ostatnie wyłoniło się ze zjednoczenia na terenie sejmowym, początkowo liczyło tylko 18 posłów, którzy też byli jedynymi członkami tego stronnictwa.

Posłowie tej grupy dopiero w ostatnich czasach zaczęli się krzątać około tworzenia tego stronnictwa w kraju, ale i czas ku temu spóźniony i stronnictw rozmaitych i partji już tyle mamy, że naprawdę jest ich w kraju aż za dużo. Mniej stronnictw — to mniej awantur politycznych, mniej oszczerstw i kalumuji, mniej walki partyjnej. Konsolidacja jest nam bardzo potrzebna i z tego punktu widzenia patrząc, rzecz, zamierzona przez grupę posła Dubanowicza, jest dodatnia i słuszna.

Odnosiło się bowiem wrażenie, że to stwarzanie nowych partji dzieje się częstokroć ad usum tego czy innego posła, aby tylko był klub sejmowy, aby tylko było prezydjum klubu, no i aby tylko były targi przy obsadzaniu nowymi panami wyższych stanowisk państwowych.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Rządy amerykański, włoski i japoński poparły wniosek rządu angielskiego o redukcję aljanckich załóg okupacyjnych w obszarach nadreńskich. Rząd francuski oświadczył się przeciw wszelkim zmianom dopóty, dopóki sprawa rat reparacyjnych nie zostanie rozstrzygnięta na korzyść Francji

— W miastach Zagrzeb i Spalato doszło do ponownych demonstracji antywłoskich.

— Republika Sowiecka w Baku została zlikwidowana. Kierownik Enwer Pasza zbiegł.

— Konferencja duchowieństwa hinduskiego w Indjach postanowiła zająć zdecydowanie wrogie stanowisko wobec władz angielskich w Indjach.

— Rada komisarzy ludowych w Rosji zarządziła utworzenie specjalnej komisji do walki ze szmuglem. Równocześnie oddziały wojsk czerwonych w punktach nadgranicznych zostaną znacznie wzmocnione.

— W komisji dla spraw zagranicznych senatu prezydent ministrów Briand oświadczył w sprawie długów niemieckich, że rozwiązanie, które będzie przyjęte, nie może zmniejszyć ani wysokości długu ani świadczeń rzeczowych, jakie otrzymać ma Francja w najbliższych terminach. Co do konferencji w sprawie odbudowy Europy oświadczył Briand, że jest brana pod rozwagę współpraca nie rządów, lecz organizacji handlowych różnych krajów. Omawiano również możliwość udziału Niemiec w akcji odbudowy.

— 31 grudnia roku zeszłego odbyła się w mieszkaniu prezydenta Sahma wymiana not pomiędzy komisarzem generalnym Plucińskim, działającym w imieniu rządu polskiego, a prezydentem Sahmem, działającym w imieniu w. m. Gdańska. Noty stwierdzały, że umowa polsko-gdańska zawarta w celu wykonania i uzupełnienia konwencji polsko gdańskiej z dnia 9 listopada 1920, a podpisana w Warszawie 24 października 1921, została zatwierdzona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oraz przez Senat i Volkstag gdański.

Zakupy sowietów w Polsce.

Warszawa, 3 stycznia.

Komisarz sowiecki dla handlu zagranicznego Gorczakow, który bawił przez pewien czas w Warszawie, zgodził się na wysyłkę 520 wagonów wyrobów polskich w szczególności z zakresu łódzkiego włókiennictwa do Rosji. Wysyłka ta ma być uskuteczniona w ciągu stycznia. Obecnie agenci sowieccy pertraktują z polskimi fabrykantami w sprawie tego kupna.

Przed wyborami w Wileńszczyźnie.

Nastroje przedwyborcze.

Wilno, 3 stycznia.

Według wiadomości nadeszłych z Wilna zapowiada się wyrażenie woli ludności, które odbędzie się w dniu 8 stycznia bardzo dobrze Zainteresowanie ludności, a raczej różnych narodowości zamieszkujących terytorjum Litwy Srodkowej, wzrasta w miarę, jak okazuje się, że głosowanie będzie miało charakter decydujący. Ci nawet, którzy dotychczas zachowywali się biernie, porzucają swą obojętność i dają się coraz bardziej wciągać w gorączkę wyborczą Kampanja wyborcza odbywa się wśród zupełnej swobody.

Białorusini żądają przyłączenia do Polski — Wilna i Białorusi.

Wilno, 3 grudnia.

Centralny białoruski komitet wyborczy wydał odezwę formującą w tych mniej więcej punktach żądania białorusinów: 1) Włączenie ziemi wileńskiej wraz z Białorusią do Polski pod warunkiem przyznania autonomji; 2) włączenie do Polski wschodniej Białorusi; 3) wprowadzenie na Białorusi i Wileńszczyźnie reformy rolnej uchwalonej przez sejm; 4) ziemia dla małorolnych i bezrolnych; 5) upaństwowienie lasów na Białorusi; 6) poparcie dla ekonomicznych zamierzeń Białorusi; 7) wolne szkoły białoruskie; 8) natychmiastowe wprowadzenie samorządu wojewódzkiego i gminnego; 9) pomoc rządu dla uchodźców białoruskich; 10) pomoc przy odbudowie wsi zniszczonych wojną.

Paryż niezadowolony z Kowna.

Warszawa, 3 stycznia.

Sprawozdanie delegacji francuskiej w Kownie wywarło we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych nader ujemne wrażenie. Zarzuca ono kierownikom polityki kowieńskiej zasadniczą niechęć do pokojowego rozstrzygnięcia zatargu o Wileńszczyznę.

Z Bolszewji.

Ciekawe szczegóły zjazdu komunistów polsk. w Rosji.

Wybrano 36 najdoświadczeńszych agitatorów dla organizowania jaczejek w Polsce.

Warszawa, 3 stycznia.

Otrzymano tu ciekawe szczegóły ze zjazdu komunistów polskich, który się odbył w Moskwie. Na zjeździe toczyła się gorąca debata nad taktyką, jaką należy zastosować do Polski. Referat o sytuacji politycznej w Rosji sowieckiej wygłosił Litwinow. Marchlewski o stosunku proletarjatu do konferencji waszyngtońskiej a Bodkiewicz o nowym systemie agitacji wsród inteligencji. Na zjazd przybyli delegaci z Polski i Górnego Sląska, którzy złożyli sprawozdanie o ruchu komunistycznym we wszystkich dzielnicach Polski. Do komisji redakcyjnej, wybranej dla wydawania literatury agitacyjnej weszli: Radek, Helena Dzierzyńska i Tadeusz Radwański. Ponadto postanowiono wysłać do Polski 36 najbardziej doświadczonych agitatorów dla energicznej organizacji jaczejek komunistycznych.

Lenin wybrany jednomyślnie.

Moskwa, 3 stycznia.

W skład nowego komitetu wykonawczego wchodzą: Kalenin, Stalin, Kamieniew, Tomskij, Ruzudak, Rogow, Szmidowicz, Enukidze, Zurupa, Piotrowskij, Rakowskij, Kurskij, Kutuzow, Załuskij, Jakowenko. Przewodniczącym wczechrosyjskiego komitetu wykonawczego wybrano jednomyślnie Kalenina, a przewodniczącym sowietu komisarzy ludowych wybrano również jednomyślnie Lenina, a jego zastępcami Zurupę i Rykowa.

Strajk kolejowy w Niemczech.

Berlin, 3 stycznia.

Rokowania organizacji kolejarzy z ministrem komunikacji doprowadziły wczoraj wieczorem do zawarcia układu według którego przyznano strajkującym pewne podwyżki dodatków drożyźnianych. Postępowanie karne przeciw strajkującym za udział w strajku ma być zaniechane, praca zaś ma być podjęta natychmiast.

Strajk zakończył się tylko w teorji.

Berlin, 3 stycznia.

Na skutek porozumienienia się związków kolejarzy z ministrem komunikacji strajk zakończył się tylko teoretycznie, ponieważ wieczorem strajk rozszerzył się na dalsze derekcje kolejowe. Na zachodzie Niemiec strajk objał już wszystkie dyrekcje kolejowe; ruch towarowy ustał zupełnie, a osobowy jest bardzo ograniczony.

Berliński węzeł unieruchomiony.

Berlin, 3 stycznia.

Celem poparcia strajku kolejarzy organizacje robotników przemysłowych w dniu dzisiejszym ogłosiły również strajk. Do wieczora zastrajkowało 85 proc. robotnikow kolejowych w Berlinie oraz kilka tysięcy robotników zatrudnionych ładowaniem węgla na stacji. Oznacza to całkowite unieruchomienie berlińskiego ruchu kolejowego Funkcjonarjusze pocztowi i telegraficzni na kolejach przystąpili do strajku wczoraj w południe.

Nasze sprawy.

Nieco o gospodarce miejskiej.

Sosnowiec, 4 stycznia

Rok ubiegły był bodaj że najcięższy pod względem finansowym dla naszego miasta Magistrat nasz bowiem nie posiadał żadnych źródeł dochodowych ani podatków, zatwierdzonych przez rząd, skądby mógł czerpać pieniądze na bieżące wydatki, niezbędne inwestycje, akcję zapomogową itp. Sciągano jedynie dawniejsże zaległe podatki i często gęsto kasa miejska świeciła pustkami. I jeśli mimo to zarząd miasta, walcząc z takimi trudnościami finansowymi, nietylko nie opuszczał rąk, lecz zdobywał się na szeroko zakreśloną akcję pomocy dla górnoślązaków, upiększał miasto (np. bulwar i skwer przy ul. Piłsudskiego) pomagał nader wydatnie miejskiemu szkolnictwu i t. d., zasługa to w pierwszym rzędzie jego energji i pracy.

Idea samorządu, komuny miejskiej, nie jest jeszcze dobrze zrozumiana wśród inteligentnych sfer naszego miasta Szeroki zaś ogół dosyć często odnosi się jeszcze wrogo wobec własnych władz miejskich, tkwiąc jeszcze w psychologicznym nastroju z czasów rosyjskich czy okupacyjnych, kiedy to każdy „czyn“ był wrogiem ludności, od którego można się było spodziewać wymyślań i szorstkiego obejścia. Nad wzbudzeniem tego zaufania wśród miejskich mas do władz komunalnych, pracuje z całym zaparciem się zarząd obecny.

Interesanci wszyscy bez wyjątku są załatwiani szybko i chętnie. Przyznać należy, że personel biurowy naszego magistratu odbija korzystnie od innych miast i stoi na wysokości zadania.

Obecny rok zapowiada się znacznie lepiej pod względem finansowym, gdyż miasto nareszcie będzie mieć własne źródła dochodu w postaci podatków i opłat. Między in. ściągany będzie podatek mieszkaniowy i szkolny za rok ubiegły i obecny. Gdyby te dwa podatki zostały w całości ściągnięte, przysporzyłoby to miastu około 60 miljonów marek. Następnie zostaną wprowadzone opłaty od ładunków kolejowych pośpiesznych i zwyczajnych w wysokości 10 marek od 100 kilo. Opłata ta będzie już w połowie stycznia ściągana przez ekspedycję kolejową na rzecz kasy miejskiej. Projektowana jest opłata od spirytualji, jako 10 cio procentowy dodatek od akcyzy państwowej na rzecz miasta. Rada miejska ma w tych dniach powziąć odpowiednią uchwałę w tym względzie. Przewidywany jest również podatek od biletów kolejowych i bagaży, przewidziany w ustawie państwowej na rzecz miast. Pobierany dotychczas przez rząd podatek od nieruchomości (10 proc.) ma przejść także na rzecz miasta. Jeśli dodamy do tego przyznany już miastu podatek węglowy (10 proc,) i mające przypaść miastu 30 procent od podatku dochodowego od rządu, to rok obecny przedstawia się znacznie korzystniej dla naszej gospodarki miejskiej i daje jej pewne podstawy, pozwalające miastu zapoczątkować szeroką akcję inwestycyjną, godną trzeciego z rzędu miasta w b. Kongresówce.

Sosnowiec woła wszystkimi porami swego organizmu o nowoczesne urządzenia. Kanalizacja, wodociągi, tramwaje, odpowedni szpital miejski, przytułek dla nieuleczalnie chorych i kalek, bibljoteka i czytelnia publiczna, wzorowa i tania łaźnia, odpowiednio urządzony dom ludowy, własny teatr, nowy ratusz i t. d, są to rzeczy o których co prawda nie śniło się satrapom i kacykom rosyjskim u nas, które jednakże obecnie muszą być urzeczywistnione. Rzecz prosta, że stworzenie powyższych instytucji użyteczności publicznej nie nastąpi z dnia na dzień; wymaga ono przytym dzielnych i energicznych rządów miejskich, dobrze rozumiejącej interesy miasta rady miejskiej i chętnego a ofiarnego współdziałania ze strony ogółu mieszkańców.

Obecnie płynie zarząd miasta pod znakiem redukcji per·

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

32.

— Możebyśmy przeszli do pracowni? — rzekł Edmund — dym z cygar czyni tu powietrze zbyt ciężkim.

— Zgoda! — odpowiedzieli obaj, idąc za artystą.

— W pośrodku pracowni na stalugach, stał bliski już wykończenia portret Marji Harmant. Obraz, przedstawiający przyaresztowanie Joanny na probostwie, był, jak zwykle, zielonym płótnem nakryty. Jerzy z Lucjanem oddawali pochwały portretowi córki miljonera, w którym podobieństwo doskonale uchwyconym zostało.

— Zatym panna Harmant przybywała tu dla pozowania? — zapytał Jerzy

— Tak.. pięć, czy sześć razy. Jest to niespodzianka, jaką przygotowuje ona dla ojca na dzień jego urodzin.

— Zatym, rzecz pilna?

— Bynajmniej... uroczystość ta nastąpi dopiero za trzy miesiące.

— Czyż ona tego doczeka? — rzekł Lucjan — Od pewnego czasu zmieniła się w sposób, któryby mnie mocno zatrwożył, gdybym był jej ojcem.

— Suchotnicy — odezwał się Jerzy — utrzymują się przy życiu dłużej, niż inni chorzy.

Labroue chciał na to coś odpowiedzieć, gdy wszedł służący z oznajmieniem, iż panna Harmant przybyła i chce się widzieć z panem Castel.

— Co? panna Harmant tu? dziś.. w niedzielę? — zawołał zdumiony artysta. Ależ to nie dzień pozowania.. Rzecz dziwna, co ona może żądać?..

To mówiąc, udał się do salonu Marja podeszła naprzeciw wchodzącego.

— Przebacz mi pan—wyrzekła — iż przerywam ci dzień odpoczynku, niedzielę. Czuję, iż moja wizyta jest niewłaściwą, mam wszakże ważny powód na moje usprawiedliwienie.

— Odwiedziny pani w każdym razie niewymowną sprawiają mi przyjemność — rzekł Edmund uprzejmie; — mówiłaś pani, iż ważny powód... O cóż więc chodzi?

— Mój ojciec przybędzie tu za chwilę; chce prosić pana o pewną przysługę, a gdy przy tej sposobności zapragnie zwiedzić pańską pracownię, nie radabym była, by spostrzegł mój portret, bo wtedy przepadłaby cała niespodzianka.

— To prawda... nic łatwiejszego jednak, jak zadowolnić panią w tym razie — rzekł Edmund, zadrżawszy po imowolnie na myśl o odwiedzinach przemysłowca. — Pan Harmant, mówiłaś pani, ma przybyć tu za chwilę?

— Tak; zatrzymał się w drodze, wstąpiwszy do fabrykanta, z którym wiążą go interesa, korzystając z czego pośpieszyłam, ażeby pana uprzedzić.

— Zatym pani tu pozostaniesz, oczekując na przybycie ojca?

— Tak... radabym, jeżeli moja obecność nie sprawi panu różnicy.

— Bynajmniej, a tym więcej będzie to dla mnie przyjemnym, iż pani spotkasz u mnie dwie osobistości, z którymi przed chwilą o pani mówiłem.

— O mnie? — zawołała zdziwiona.

— Tak... o pani.. a mówiliśmy o niej wiele złego.

— O! temu nie wierzę! — odparła śmiejąc się Marja.

— Masz pani słuszność, przeczuwasz bowiem, iż znajdujesz tu szczerych przyjaciół. Pozwolisz że sobie przedstawić ich pani?

— Nietylko pozwolę, lecz proszę o to! Przedewszystkim wszakże ukryj pan gdzie mój portret jaknajprędzej?

— Natychmiast to uczynię. Racz pani przejść zemną do mojej pracowni.

Tu podał ramię córce Harmanta.

Z chwilą, gdy weszli, dziewczę wydało okrzyk, spostrzegłszy Jerzego i Lucjana. Ze zdziwieniem jej łączyło się głębokie wzruszenie, kraśniała i bladła naprzemiany.

Obaj młodzieńcy powstali, witając ją ukłonem. Lucjan mocno zakłopotany, rzucił na Edmunda badawcze spojrzenie Wzrok artysty zdawał się mówić mu nawzajem:

— Odwagi... odwagi! Wypełnij rady, jakich ci udzieliłem dziś rano

Jerzy Darier pierwszy pośpieszył ku wchodzącym.

— Obecność pani — rzekł — jest dla nas prawdziwą niespodzianką.

— Jak mnie zarówno spotkanie panów — odpowiedziała. — Pozwolisz pan jednak — dodała — iż uczynię mu małą wymówkę By panów ujrzeć, potrzeba aż tutaj przyjeżdżać z ulicy Murillo, o której, jak widzę, całkiem zapomnieliście obadwa.

To mówiąc, spojrzała na Lucjana. Syn Juljana Labroue opuścił głowę w milczeniu.

— Nie zapominamy o pani— rzekł Jerzy — czego najlepszym dowodem, iż mówiliśmy o niej przed chwilą.

— Pan Castel powiadomił mnie o tym.

— Widzisz więc pani, iż mówię prawdę.

— Dodał nawet — wyrzekła Marja z uśmiechem — iż mówiliście panowie o mnie wiele złego

— Tak? a więc skłamał tym razem.

W czasie powyższej rozmowy, Edmund Castel nakrywszy płótnem portret, stojący na stalugach, usunął go wraz z nimi w kąt pracowni.

XX

— Mówiliśmy o pani źle do tego stopnia — zaczął żartobliwie artysta — iż cieszymy się całym sercem wiadomością, jaką nam pan Labroue udzielił.

— Jakąż to wiadomością? — pytała Marja z niepokojem, patrząc na Lucjana.

c. d. n.

sonelu i jaknajszerzej a rozumnie pojętej oszczędności, tudzież stworzenia racjonalnej gospodarki. Warto zaznaczyć, że z dniem nowego roku wprowadza się nowy system rachunkowości w magistracie, oparty na zasadach podwójnej buchalterji.

Dowiadujemy się również, że wydział aprowizacyjny magistratu ma być w tych dniach zniesiony. Zastąpi go Tow. aprowizacji miast polskich i ziem wschodnich, którego akcjonarjuszem jest również i Sosnowiec. Towarzystwo to otwiera w tych dniach swój oddział w Sosnowcu; oddział ten może w zupełności zastąpić magistracki wydział aprowizacyjny w dostarczaniu kopalniom i fabrykom żywności po cenach hurtowych.

j. w.

KRONIKA.

Kalendarzyk

4 środa	Dziś Tytusa. Jutro Symeona. Wsch słońca 8 m 6 Zach 3 m 2

Normy szacunkowe zwierząt domowych w b. Kongresówce. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie w sprawie norm szacunkowych zwierząt domowych dla wymiaru podatku procentowego.

Na mocy tego rozporządzenia ustanawia się następujące normy szacunkowe zwierząt w celu wymiaru podatku procentowego: a) buhaje, woły i krowy 25,000 mk. (podatek 2 pr. wynosi 500 mk); b) jałówki od pół roku do 2 lat 10,000 mk. (podatek 1 proc. wynosi 200 mk.); c) cielęta od pół r. 4000 mk. (podatek 1 proc, wynosi 40 mk.); d) owce i kozy 3000 mk. (podatek 1 procent wynosi 30 mk.); e) jagnięta i koźlęta 1000 mk. (podatek 1 proc. wynosi 10 mk.); f) świnie 15 tys. mk. (podatek 2 proc. wynosi 300 mk.).

Rozporządzenie to obowiązuje na całym obszarze ziemi b. zaboru rosyjskiego.

„Flota polska". Pod protektoratem admirała Porębskiego zostało wydane ilustrowane dzieło p. t. „Flota Polska", mające zaznajomić jaknajszersze warstwy społeczne ze znaczeniem posiadania własnej, potężnej floty i wybrzeża morskiego.

Dochód ze sprzedaży przeznaczono na rzecz szkoły morskiej w Tczewie i na pierwszy okręt, budowany przez ligę żeglugi polskiej.

Życzyć sobie należy, aby to dzieło bogato ilustrowane i o nader cennej treści, znalazło się na stole każdego polaka. Dodać trzeba, że niektórzy z tutejszych przemysłowców zakupili większe ilości tego dzieła, celem rozdania go między robotników.

Zamówienia należy wysyłać: „Flota Polska" Warszawa, Bodnena 1.

2-gi zjazd delegatów związku strzeleckiego w Sosnowcu. W dniu 6 stycznia r.b. o godzinie 1-ej w południe w lokalu komendy zw. strzel. w Sosnowcu rozpocznie się walne zebranie delegatów zw. strzel. obwodu „Będzin", celem omówienia prac organizacyjnych w oddziałach i wyboru nowego zarządu obwodowego.

Z życia stronnictw. Narodowe zjedn. ludowe podaje do wiadomości swych członków: W piątek, o godz. 4 popoł. odbędzie się poświęcenie nowego lokalu przy teatrze zimowym. Po poświęceniu Jan Walewski, zaproszony przez zarząd stronnictwa, wygłosi odczyt p. t. „Spełnione i niespełnione obowiązki w dobie odrodzenia ojczyzny".

Członków naszych i sympatyków prosimy o wzięcie udziału w uroczystości.

Jednocześnie podajemy do wiadomości naszych kół, że zapowiedziany przez posła Leopolda Skulskiego przyjazd na dzień 8 b. m. uległ odroczeniu, delegaci więc kół w tym dniu do Sosnowca nie przybędą.

Brak poczucia obowiązku. Wobec zbliżającego się głosowania w Ziemi wileńskiej każdy, kto ma prawo głosować powinien spełnić swoją powinność względem ojczyzny i mimo trudów, związanych z daleką podróżą, pośpieszyć, aby swój głos wrzucić do urny.

Pracodawcy powinni swym pracownikom dać konieczne urlopy i dopomóc im w wykonaniu tego obywatelskiego obowiązku.

Ale nie zawsze tak się dzieje. Oto co pisze jeden z naszych prenumeratorów.

Przed rokiem zjechała z Wilna rodzina p. R. ze służącą Urszulą Sielicką Magistrat m. Sosnowca, wydając Sielickiej tymczasowe zaświadczenie osoby tożsamości, przypomniał jej o głosowaniu i skierował ją do starostwa po bilet bezpłatny do Wilna. Ale kiedy te formalności zostały załatwione, państwo R. odmówili służącej urlopu.

Zapytujemy, czy to po obywatelsku? Jeśli państwo R. sami nie wezmą udziału w głosowaniu, niechże przynajmniej pozwolą służącej spełnić obowiązek względem ojczyzny. I jeżeliby pp. R. nie pojechali na głosowanie Wilna, to mogą być pewni, że w całej Polsce miejsca dla siebie nie znajdą.

Katastrofa kolejowa. W dzień 1 stycznia pociąg osobowy, dążący z Warszawy w stronę Częstochowy wpadł na stacji Baby na pociąg towarowy. Trzy wagony towarowe rozbite, parowóz i wagon bagażowy pociągu osobowego uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

Uwolnienie od odpowiedzialności. Sąd uwolnił oskarżonego o szpiegostwo Adama Sudowicia, o czym donosiliśmy w swoim czasie, od odpowiedzialności z powodu braku jakichkolwiek poszlak winy.

Zapytanie. Liczne rzesze czytelników zapytują za naszym pośrednictwem zarząd elektrowni sosnowieckiej, dlaczego dotychczas nie obniżono ceny za energję elektryczną, pomimo potanienia węgla, podług którego kalkulowano cenę prądu.

Sądzimy, iż zarząd elektrowni, dbający o dobrą opinję swego przedsiębiorstwa, chętnie udzieli wyczerpujących wyjaśnień w sprawie powyższej.

Z żałobnej karty. Wczoraj popołudniu odbył się w Sosnowcu pogrzeb b. podchorążego 1 p. ułanów krechowieckich, ś. p. Marjanny Nowakka, który po przebyciu kampanji wojennej zmarł w 30 roku życia.

Cześć bohaterowi!

Czy tak być powinno? Wczoraj w pociągu, przychodzącym do Sosnowca o godz. 10.30 rano, jechała jakaś kobieta, która w okropny sposób wymyślała na rząd, władze i urzędy nasze.

Jak się okazało, kobieta ta, zamieszkała w Myszkowie, została wezwana do podjęcia zapomogi z kasy chorych za przebywającego w szpitalu męża i od dwuch dni jeździ od Będzina do Sosnowca i z powrotem i nigdzie nie chcą jej załatwić.

Pozostawiła ona w domu kilkoro dzieci na boskiej opatrzności, sama zaś tuła się po Zagłębiu i wogóle niewiadomo, czy co skorzysta.

„Gdyś zdrowy, musisz płacić duże składki, a gdy zachorujesz, to panienka z kasy chorych nie raczy ci nawet odpowiedzieć" tak skarżyła się kobiecina, a skarg podobnych jest bardzo dużo.

Ze spraw miejskich. Magistrat dąbrowski przesunął w tym tygodniu dzień targowy na czwartek, a to z powodu przypadającego w piątek święta Trzech Króli.

— Z powodu nałożenia przez sejmik będziński podatków i opłat na mieszkańców wydzielonego z powiatu miasta Dąbrowy, magistrat tutejszy zwrócił się w tej sprawie z protestem do min. spraw wewn. prosząc jednocześnie o wstrzymanie pobierania rzeczonych opłat.

— Za prawo wejścia do rzeźni miejskiej magistrat dąbrowski ustanowił opłaty następujące: za bilet na jednorazowe wejście 50 mk, miesięczny 300 i roczny 3 tys. mk.

— Na skutek podania, złożonego przez właścicieli owocarni w Dąbrowie magistrat postanowił zaliczyć owocarnie i sklepy, sprzedające wyłącznie słodycze do kategorji cukierni, skutkiem czego sklepy te mogą być otwarte od godz 8-ej rano do godziny 10 wiecz. bez przerwy.

— Do Dąbrowy przyjechał jakiś pomysłowy kupiec, który nie będąc fachowcem otworzył piekarnię w piwnicy domu p. Lajtnera, przy zbiegu ul. Sobieskiego i 3 maja, a więc w najruchliwszym punkcie miasta.

Ponieważ Dąbrowa posiada kilka przyzwoicie urządzonych piekarni, sądzimy, iż komisja sanitarno-techniczna nie pozwoli na urządzenie nowego przedsiębiorstwa, które w tych wypadkach będzie tylko rozsadnikiem brudu i nieporządków.

Z teatru.

BETLEEM POLSKIE
L. RYDLA
czyli Szopa Krakowska.

Wystawione onegdaj w teatrze „Betleem Polskie" Rydla przez zespół krakowskich amatorów, było nędzną parodją, wobec których gra godzimych artystów z Warpia czy Małobądza była chyba szczytem sztuki dramatycznej.

Liche kostjumy, jakichby po stydzili się krakowskie andrusy, wędrując z królem Herodem po rynku, zachlapane buty przy greckich (?! tunikach, urocze djalekty z Krowodrzy, Czarnej Wsi, Ludwinowa i Dębnia. Krzyżak okryty prześcieradłem z krzyżem na . poślądkach, (sulchnych zresztą) kanclerz ubrany w uniform rosyjskiego żandarma z naszywka mi starszego wachmistrza, tudzież inne ofiary ludzkiej namiętności złożyły się na całość egzotyczną i pełną swoistego humoru To też sala raz po raz wybuchała staropolskim śmiechem.

Publiczność, która nie popiera własnego teatru, a leci na hanuszowsko - czarno - kocięce bzdury lub jasełkowe występki pocziwych przybłędów, zapełniła doszczętnie salę.

Ponieważ jednak zapłaciła ona słono za miejsca i wytrzymała do końca, winna być kanonizowana za życia.

Wielka jest bowiem cierpliwość sosnowiczan i ich zamiłowanie do sztuki. A że murarzom, pozbawionym w zimie zajęcia, nabiła kabzę, niech im to Bóg, min. Michalski i policja odpuści.

Sęp.

Dziś teatr nieczynny.

Jutro, w czwartek po raz ostatni „Ósma żona Sinobrodego" z p. Magnuszewskim w roli tytułowej.

W piątek popołudniu „Manewry jesienne", wieczorem „Hrabia Luxemburg".

Sobota popołudniu specjalnie dla uczącej się młodzieży po cenach zniżonych „Obowiązek" czyli „Szpieg Francji".

Niedziela, popołudniu „Orfeusz w piekle", wieczorem „Piękna Risetta".

Dziś w Zawierciu po raz pierwszy „Oczy księżniczki Fathmy".

Dziś w Będzinie po raz pierwszy „Wesoły astronom".

W czwartek na Saturnie, na cel dobroczynny, „Gri-Gri", pełna humoru operetka.

Kronika kielecka.

Nadużycia węglowe. Cena węgla kamiennego w Kielcach wynosi do 1700 mk. za korzec.

Większość pomieszkań cierpi jednak wskutek braku opału na chroniczne... nieopalanie.

Wilgoć nasiąka w mury, a przez mokre ściany przenika do pokojów, a to wywołuje znów różne zaziębienia i reumatyzmy. Trudno też bez opału konserwować budynki mieszkalne, a stąd niedaleko do stopniowej ruiny nieruchomości, obciążonych podatkami, rekwizycjami i ochroną lokatorów, którzy umieją wyzyskiwać położenie, zarabiając bajecznie na swych sublokatorach, od których żądają za jeden pokój więcej, niż wynosi kilkakrotnie wzięty ich czynsz mieszkaniowy.

Ludności uboższej stan ów dotkliwie daje się we znaki, a tymczasem sublokatorne wciąż idzie w górę i węgla ustawicznie brak Natomiast mówią tu ludzie z oburzeniem, że niejacy B. i Г. sprowadzają węgiel na imię magistratu, odstępują go składnikom żydowskim, ci zaś robią interesy kokosowe na tym węglu rzekomo magistrackim.

Czyżby prawdą było takie paskowanie węglem w Kielcach? ..

Nuż w bżuhu. W kawiarniach kieleckich, grono młodych handlowców izraelickich, bawi się wieczorem w literatów futurystów, odczytując gościom słynną jednodniówkę Nuż w bżuhu, i z ferworem zalecając ją gościom. Pomaga literatom w tej propagandzie jeden ze starszych wiekiem po laków, zwarjowany sympatyk.. rewolucyjnego dłubania palcem w nosie.

Wstrętna agitacja!

Odczyty. Staraniem Związku ludowo narodowego w Kielcach, odbył się tutaj odczyt żydoznawczy, wygłoszony w sali Związku (dnia 23 grudnia) przez księdza profesora Sobczyńskiego.

Odczyt był sprawozdaniem z warszawskiej konferencji żydoznawczej.

Dzięki temuż Związkowi lud. nar. mieliśmy w Kielcach trzy prelekcje dr. W. Konopczyńskiego z Krakowa, profesora wszechnicy jagiellońskiej, który mówił: 1) o partyjności i bezpartyjności, 2) o wewnętrznych przyczynach upadku dawnej Rzeczypospolitej i 3) o żydach w związku z tym upadkiem.

Pierwszy z odczytów traktowany po akademicku rozstrzygnął kwestję na korzyść przynależenia do stronnictwa, drugi nacechowany był patrjotycznym akcentem przestrogi aby nie powtarzać błędów i grzechów dziejowych. O trzeciej prelekcji napiszemy osobno.

Z kraju.

LWÓW.

Odbudowa Małopolski. Dnia 28 grudnia odbył się we Lwowie zjazd kierowników powiatowych biur odbudowy w okręgach województwa krakowskiego i lwowskiego. Wyniki pracy są następujące: w ciągu roku 1921 odbudowano w okręgu lwowskiej dyrekcji odbudowy, razem 22204 budynki mieszkalne, gospodarcze, szkolne, kościoły i użyteczności publicznej.

Podjęcie ruchu kolejowego przez Łupków i Ławoczne. Zarząd polskich kolei państw. ukończył wszelkie przygotowawcze prace dla podjęcia ruchu kolejowego przez Łupków i Ławoczne. Spodziewać się więc należy otwarcia komunikacji z Czechosłowacją tymi drogami. Stacjami granicznemi ze strony polskiej będą stacje Łupków, względnie Ławoczne, ze strony czechosłowackiej zaś Medzilaborce względnie Skotarskie.

Konsulat czechosłowacki. Z dn 1 stycznia 1922 rozpocznie we Lwowie urzędową działalność nowoutworzony konsulat rzeczypospolitej czeskosłowackiej. Teren działalności konsulatu lwowskiego obejmuje

PODZIĘKOWANIE.

Paniom B. Szladowskiej, H. Walterównie oraz Panu S. Kleinowi i S. Lipsonowi za łaskawy współudział w Koncertach Akademickich w Sosnowcu i Będzinie składa podziękowanie

Komitet Organizacyjny.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy łaskawie przyczynili się do powodzenia

BALU AKADEMICKIEGO,

urządzonego w dn. 31 grudnia 1921 r. a wszczególności Paniom: Altmanowej L. Altmanowej S. Grajcarowej, Hamburgierowej, Merkinowej, Reicherowej, F. Rozenesowej, Wulfsonowej, Zmigrodowej D., Zmigrodowej O. i Panu F. Seidengartowi składa podziękowanie

Komitet Organizacyjny.

Wszyscy i wszystko dla Wilna!!!

województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

ŁÓDŹ.

Pomysłowy kamienicznik. Do jakiego rozwydrzenia dochodzą pewne indywidua w pogoni za paskarstwem, dowodem może służyć następujący fakt, który zdarzył się tu w tych dniach. Właściciel domu w Konstantynowie przy ul. Łódzkiej 155, Stanisław Trocki, ponieważ lokatorzy nie chcieli mu płacić paskarskiej ceny za mieszkanie, powybijał dziury w kominach, tak że lokatorzy omal nie zaczadzieli masowo. Wezwano policję, która sporządziła protokół i pociągnęła pomysłowego gospodarza do odpowiedzialności karnej.

POZNAŃ.

Kanał węglowy Komitet budowy drogi wodnej Warta—Gopło, stanowiącej zapoczątkowanie kanału węglowego Śląsk—Łódź—Warszawa—Poznań — Kruszwica — Toruń Gdańsk, mając zapewniony współudział bezpośrednich samorządów komunalnych, zwrócił się do wszystkich zainteresowanych samorządów o poparcie tej akcji, aby kanał węglowy był wykonany środkami komunalnemi i bezwłocznie rozpoczęty.

PIOTRKÓW.

Przemysł szklarski. „Dziennik Narodowy" umieścił wywiad z właścicielem huty szklanej w Piotrkowie zatrudniającej około tysiąca robotników, p. baronem Hooplerem, który oświadczył, że ogólna ciężka sytuacja w przemyśle szklarskim w Polsce wynika nietylko z powodu ogólnej stagnacji, lecz także z powodu konkurencji szkła zagranicznego. Szkło posiada bardzo mały zbyt na rynkach wewnętrznych i huty szklane zmuszone są do eksportu, szczególnie do Rosji i Rumunji, który to eksport jest bardzo niepewny ze względu na walutę i cło. P. Hoopler oświadczył, że konieczna jest pomoc rządu. Aby przemysł szklany w Polsce mógł przetrwać ciężki kryzys obecny, należy zniżyć taryfy kolejowe na szkło eksportowe i popierać budownictwo krajowe przez zwolnienie nowych budynków od podatków przez szereg lat jak to jest praktykowane w innych krajach np. w Anglji W końcu oświadczył, że przedsiębiorstwa szklarskie będą mogły pracować korzystnie, o ile rząd dostarczy zamówień i o ile uda się przeprowadzić redukcję płac.

BŁONIE. (Ziemia warszawska.)

T-wo przyjaciół młodzieży. Miasto Błonie, liczące zaledwie 6,000 mieszkańców, posiada nieliczną w swojem gronie grupę inteligencji, mimo wszystko to szczupłe grono dokłada wszelkich starań i sił, aby pracę kulturalno społeczną w mieście postawić na należytej stopie

W niedzielę dnia 18 grudnia odbyło się walne zebranie organizacyjne „Towarzystwa przyjaciół młodzieży", na którym obecnych było około 100 osób. Nowa placówka, powstała na terenie Błonia, skupia pod swoim sztandarem żywioł narodowy całego miasta i ma za zadanie przygotować młodzież do trudnej i odpowiedzialnej pracy społecznej.

TCZEW.

Złodziej kolejowy. Aresztowano tu czyściciela wagonów, niejakiego Trefczyka, który okradał systematycznie przesyłki amerykańskie. Rewizja w mieszkaniu i kryjówkach wykryła kilka worów różnych materjałów.

Lwowski Sinobrody.

Lwów, 3 stycznia.

Lwów ma swoją sensancję, która dorównać może aferze paryskiego Landru W ubiegłą sobotę policja oddała sądowi sprawę niejakiego Cieślewskiego, lat 24, dawniej ślusarza, ostatnio zaś konduktora tramwajowego, który na gruncie lwowskim grasował na wzór paryskiego Sinobrodego wśród panien sklepowych i pokojówek. Jedna z jego kochanek odebrała sobie życie przez otrucie, druga zaś rzuciła się pod pociąg. Kilkanaście innych zwróciło się przeciwko Cieślewskiemu do sądu, żądając odszkodowania i ukarania. Jedna ma z Cieślewskim dzieci, inne zaś spodziewają się potomstwa. Wszystkie są zarażone syfilisem. Sprawa ta będzie wkrótce przedmiotem rozpraw sądowych.

Jak widzimy, pod wpływem Paryża zaczyna się szerzyć po świecie nowa choroba, którąby można określić „landruizmem".

TELEGRAMY.

Nowela do ustawy o podatku dochodowym.

Warszawa, 3 stycznia.

(Przez telef.)

Min. skarbu opracowało nowelę do ustawy o podatku dochodowym, na mocy której urzędnicy wpłacać będą ten podatek przez 2 proc. odliczenia od pensji

Zniesienie cenzury telefonicznej.

Warszawa, 3 stycznia.

Przez telef.

Wydano rozporządzenie, znoszące wszelką cenzurę rozmów telefonicznych w Polsce.

Rozporządzenie to, między innymi, pozwala na rozmawianie we wszystkich językach.

Tyfus w poselstwie sowieckiem.

Warszawa, 3 stycznia.

(Przez telef.)

W hotelu Rzymskim, gdzie mieści się poselstwo sowieckie wybuchł tyfus

Zachorował starszy radca poselstwa, p. Obolenskij.

Delegat japoński o granicy górnośląskiej.

Katowice, 3 stycznia.

(Tel. własny).

W czasie pobytu na G. Śląsku delegatowi japońskiemu w komisji granicznej pułk. Oki złożył poseł Rymer życzenia noworoczne i przy tej okazji wyraził nadzieję, że szyby Delbrücka zostały przyznane Niemcom tylko prowizorycznie i że przy ostatecznym wyznaczaniu granic sprawa ta raz jeszcze będzie rozpatrywana.

Pułk. Oki odpowiedział, że istotnie teraz przeprowadza się granicę tymczasowo i że delegacja polska w komisji granicznej ma prawo przyjmowania zażaleń na wszystkie dotychczasowe decyzje.

Gen. Niessel podziwia polską armję.

Paryż, 3 stycznia.

[Tel. własny.]

Przybyły do Paryża gen. Niessel oświadczył, że armja polska rozwinęła się w sposób budzący podziw i że będzie się ona nadal rozwijać, stanowiąc niezbędną siłę dla bezpieczeństwa Europy.

Zjazd prezesów sejmików powiatowych.

Wilno, 3 stycznia.

(Tel. wł.)

Odbył się tu zjazd prezesów sejmików powiatowych Wileńszczyzny.

Obrady zagaił p. Meysztowicz. Zjazd obradował nad kwestją wyborczą.

Powzięto szereg uchwał dla ułatwienia ludności prawa wyborczego.

Zakończenie strajku kolejowego w Niemczech.

Wrocław, 2 stycznia.

(Tel. własny.)

Strajk kolejowy zakończył się wczoraj.

W dniu dzisiejszym uruchomiono pociągi towarowe i osobowe.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 2855.
Funty szterlingi — 12 100
Franki — 232
Marki niem — 15 9

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.